

Kaczyński mówił o „odrażającej, ludobójczej zbrodni”

10 marca 2025

Podczas tzw. miesięcznicy smoleńskiej Jarosław Kaczyński twierdził, że w 2010 roku doszło do zamachu. Jako odpowiedzialnych wskazał Władimira Putina oraz tych, „którzy tu w Polsce przygotowywali tę zbrodnię”.

□

Jak co miesiąc odbył się wiec PiS nazywany miesięcznicą smoleńską. Jak zawsze, przekaz skierowany był do utwierdzenia w wierze najtwardszego elektoratu tej partii. W trakcie wydarzenia grupa kontrmanifestantów próbowała zakłócić przemówienie. Wyzywano Kaczyńskiego od „kłamców” i „złodziei”.

„Z jednej strony mamy do czynienia z naszymi spokojnymi uroczystościami, a z drugiej strony te obrzydliwe ataki, oszczerstwa. Odrażające oskarżenia. Powtarzanie tez putinowskich. Tego wszystkiego, co wrogowie polskiej niepodległości, którzy Polskę okradali i Polsce szkodzili i szkodzą w dalszym ciągu z pełną determinacją i świadomością tego, co robią” – mówił podczas wydarzenia Jarosław Kaczyński. Jak dodał, „działają bez żadnej racji ze strony policji, wbrew prawu”. „Tak wygląda to porozumienie Tuska” – przekonywał Kaczyński.

Następnie powiedział, że policja nie wykonuje swoich obowiązków. „Bo takie ma polecenie. Bo jest dzisiaj w sojuszu z wrogami Polski, w sojuszu z Putinem i w sojuszu z tymi wszystkimi, którzy dzisiaj niszczą współczesny świat, zagrażając wielką wojną. I taka jest prawda. Prawda o naszej rzeczywistości. Tej rzeczywistości przeciwstawiał się mój śp.

brat Lech Kaczyński” – twierdził Jarosław Kaczyński.

„Przeciw temu lecieli także do Smoleńska ci wszyscy, którzy padli ofiarą odrażającej, ludobójczej zbrodni. Zbrodni, za którą odpowiada Putin, a także ci, którzy rozdzielili wizyty. Ci, którzy tu w Polsce przygotowywali także tą zbrodnię. Ta prawda się pewnego dnia okaże prawdą nie tylko dostępną dla świadomości wszystkich Polaków. Ona się także okaże prawdą procesową. Przyjdzie taki czas i może jest już niedługi” – przekonywał.

Należy przypomnieć, że rząd PiS wyłożył wielkie środki i przez długi czas badał sprawę katastrofy smoleńskiej. Nie przedstawiono mimo tego przez cały ten czas żadnych przekonujących dowodów na to, że doszło do zamachu, a nie katastrofy. Zmarnowano za to z tytułu pracy komisji smoleńskiej ogromne środki finansowe.

„Wierzymy w to głęboko. Będziemy w dalszym ciągu kontynuowali to, co robimy, aż do tego dnia, kiedy ci, którzy tutaj się awanturują, obrażają poniosą tego konsekwencje” – kontynuował lider PiS. „Może będzie zastosowana zasada norymberska” – powiedział. „Zwracam się do panów z policji. Pamiętajcie. Ten reżim długo nie potrwa, a wy w tej chwili nie wykonujecie swoich obowiązków. Łamiecie prawo” – przekonywał Kaczyński.

Autorstwo: DC

Na podstawie: WP.pl

Źródło: NCzas.info